

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 48 (1990)

Ostatnie przedstawienia w „Ognisku” — Wielka 24 — „SZOPKA AKADEMICKA” — dziś o godz. 20-ej

Len zamiast bawełny.

Wojna światowa, powstanie nowych granic, oto geneza nowych warunków gospodarczych z którymi wszystkie dziedziny produkcji spotkać się dziś musiały. W pierwszych latach powojennych tworzą się chwilowo pomyślne konjunktury dla wszelkiego rodzaju produkcji, zacierając na pewien czas linie gospodrcze, które z chwilą zawarcia pokoju, życie wyłknęło.

Nim wytworzy się nowy rytm gospodarczy, musiało nastąpić załamanie się dotychczasowego stanu rzeczy, musiał nastąpić chaos, który dziś powszechnie kryzys nazywamy, a który dzięki złośliwej polityce wschodniego kolosa, rolnictwo specjalnie doświadcza. I nim nowe formy gospodarcze się ułożą, kryzys przetrwać trzeba.

Jednym z pierwszych odruchów samoobrony przed kryzysem poszczególne państwa jest — samowystarczalność. Dla młodego polskiego organizmu państwowego zasada ta winna stać się osią, kregosłupem od którego nowe sieci życia gospodarczego snuć dalej będziemy.

Musimy dokładnie rozejrzeć się w naszej sytuacji gospodarczej. Bilans handlowy szeregu lat daje nam plastyczny obraz słabych pozycji naszego życia gospodarczego. Chcę utkwieć wzrok i przykuć uwagę czytelnika do jednego tylko z działów gospodarczych, który od lat szeregu jaskrawa plama ujemnego bilansu handlowego w życiu naszym odbija.

Spójrzmy na bilans handlowy z lat 1925—1926—1927—1928, a odrazu uderzy nas ujemne saldo w dziale surowców włókienniczych. Wynosi ono lwią część niedoboru handlowego i tak:

	1925 r.	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Saldo ogólne w tysiącach złotych	-566	-708	-378	-854
w tym ujemne saldo surowców włókienniczych	-298	-397	-584	-631
% stosunek do salda bilansu ogólnego	54%	51%	153%	75%

Analizując dalej te cyfry, widzimy, że w 1926 r. ujemne saldo surowców włókienniczych obniża aktywność bilansu Polski o 51%.

Nawet w 1927 r. mieliśmy bilans aktywny, gdyby nie tak wysokie, bo aż 153% ujemne saldo w dziale włókienniczym. Czyli dodatni bilans innych działów został pochłonięty przez surowce włókiennicze. Cyfry te mówią dobitnie same za siebie. Wskazują one jasno, że tu jest pięta Achilleusza polskiego importu.

Wydamy na obce surowce włókiennicze przeszło pół miljaru złotych, to znaczy sumę stanowiącą szóstą część budżetu państwowego Polski.

Wwozimy bawełnę produkowaną przez rolnictwo amerykańskie. Wwozimy jute i manilję z angielskich plantacji w Indjach. Mało tego, podchwytyjemy hasła sprytnie nam podsunięte przez zainteresowany kapitał amerykański i prowadzimy sami propagandę zużycia wyrobów bawełnianych. Czynimy z tej akcji „perkalikowej” niemal obowiązek narodowy.

Przemysł bawełniany w Łodzi, przemysł jutowy w Częstochowie i Bielsku winien już dziś zdać sobie sprawę z swej roli kosztownego Panicza w zubożającej rodzinie i przystosować się do nowych warunków i krajowego surowca.

Miarodajne czynniki państwowe muszą w swej polityce gospodarczej wejść zdecydowanie na drogę faworyzowania przemysłu i wyrobów z krajowego surowca llnianego. Z wojska, z kolejnictwa, z przemysłu nawozowego, z cukrownictwa i salin państwowych, winny być wyrugowane raz nazawcze wyroby z bawełny i juty, a zastąpione wyrobami z lnu i konopi. Krok ten ma swoje głębokie uzasadnienie gospodarcze.

Przy uczciwej kalkulacji przerobu, koszt wyrobów llnianych w porównaniu z bawełną będzie droższy od 25 do 40%, zaś w porównaniu z wyrobami jutowymi wypadnie taniej. Moc płótka llnianego jest o 2,5 raza większa od bawełny, a trzykrotnie większa od juty. Nadto pranie lnu znosi w następującym stosunku: juta — 0, bawełna — 70, len — 200 razy.

Lecz gdyby nawet te względy nie przeważały, (bo dziś świat ku tandecie się skłania), to pozostaje jeszcze jeden argument, który nie ma sobie równego i który pozostaje poza wszel-

kiemi porównaniami. — Jest to interes mas rolniczych. Jest to interes najliczniejszego stanu w Polsce.

Jest to interes tych, których kryzys najmocniej dotknął. Rządy poprzednie nie doceniając surowca krajowego popełniły cały szereg błędów (p. Kucharski zaprzęcał jeden z głównych warsztatów przetwórczych llnianych) i dziś jest właśnie najwyższy czas by przez powołanie do życia i poparcie rozwoju przedalniczego tę krzywdę wyrządzoną rolnictwu krajowemu naprawić.

Statystyka uprawy lnu w Polsce wykazuje, że największy obszar uprawy tego surowca leży w naszych województwach wschodnich.

Począwszy od Lwowa, przez Lublin, Polesie, Białystok, Nowogródek, Wilno, — ciągnie się pas lnu. W województwach wileńskim i nowogródzkim, był drobnego i średniego rolnictwa (a stanowi ono 80%) jest całkowicie oparty na lnie.

Był zbyt na len, było dobrze. — Były opłacane podatki, było za co nabyć i „perkaliki”, było za co kupić cukier, sól i naftę.

Dziś, gdy nasz len wskutek dumpingu sowieckiego został z rynku zagranicznego wyparty, a z braku popytu na rynku krajowym stał się niemal bezwartościowym, bieda stała się w oczy rolnictwu krajowemu. Obecny rząd winien sobie jasno zdać sprawę z tego, że nasza wieś potrzebuje wydatnej opieki w tej dziedzinie.

Nie o zapomogę tu chodzi, lecz o prawo rolnika do tego, by produkt jego pracy znalazł prawo obywatelstwa w kraju. — Polska produkuje surowca tyle, wiele go produkuje cała Zachodnia Europa razem wzięta — Obszar uprawy lnu łatwo może być podwojony. Globalna cyfra otrzymywanego włókna llnianego zupełnie pokrywa cyfrę importu bawełny i juty.

Wszelkie obiekcje, że len będzie droższy od bawełny, a stąd niedostępny dla szerokiej mas są nieuzasadnione. A nawet gdyby wyroby llniane były droższe czy interes państwa ucierpieł? — Nie, suma półmiljardowa wywożona zagranicę za obce surowce pozostanie wewnątrz kraju i wzmocni siłę nabywczą rolnika, a co za tem pociągnie — ożywienie przemysłu wszelkich gałęzi.

Siła gospodarcza polskiej leży nie w przemyśle samym jako takim, jak mylnie dotąd wciąż urabiano opinię i nastrojano do niej politykę gospodarczą, a siła gospodarcza leży w dobrobycie wsi, w dobrej zdolności nabywczej rolnika, która zapewni istnienie przemysłu. O tem pamiętać należy.

Jeżeli dziś państwo nie ujmie w swe ręce inicjatywę, jeżeli nie zaopiekuje się wydajnie produkcją llnianą, to grozi tej gałęzi zagłada. Rolnik ucieknie od tej kosztownej uprawy i zastąpi ją będzie musiał uprawą zbóż, z zbytem których dziś świat cały i my z nim mamy niemały kłopot.

Nadprodukcja zbożowa nie jest zjawiskiem jednorodzinnym, ale jest to zjawisko, z którym w obecnym stanie kultury rolniczej stale spotykać się będziemy. Pamiętać też należy, że produkcja lnu daje nam włókno i nasiona oleiste, z których olej żadnym innym olejem zastąpiony być nie może.

Zanik uprawy lnu, to nie tylko stracenie włókna, to zwiększenie importu nasion olejnych, to zwiększenie importu nasion lnu z Ameryki Południowej, to znów nowa pozycja deficytowa w bilansie handlowym państwa.

A teraz jeszcze jedno. — Raz zniszczona przestrzeń uprawy lnu tak łatwo odbudować się nie da i gdy zaizoluje potrzeba odtworzenia jej na nowo, to trzeba będzie najmniej dwu lat na wyprodukowanie nasion potrzebnych do zwiększenia plantacji lnu. A pamiętać musimy, że nawet tak zapobiegliwi i bogaty kraj jak Niemcy, już w drugim roku wojny musieli wypełniać brak roślin włóknistych takim „ersatzem” jak włókno, a raczej tylko z pokrzywy.

Inż. Cz. Dębicki.

Siedliszcze.

Nowy profesor tytularny U. S. B.

WARSZAWA. 27.II. Pat. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 21 lutego 1931 r. mianował docenta dr. Ludwika Kolankowskiego tytularnym profesorem uniwersytetu Stefana Batorego.

WKRÓTCE

w kino-teatrze

Hollywood

Ulubieniec publiczności Maurice Chevalier w przeboju dźwięk. p. t.

PARADA PARAMOUNTU

Numery rewjowe w języku polskim wykonają: Mira Zimińska i Marjan Maszyński

Wicekról angielski w Indjach,



Lord Irwin, w otoczeniu rodziny.

Wyjazd P. Prezydenta do Spały.

WARSZAWA. 27.II. Pat. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu 27 b. m. po południu do Spały.

Kondolencja marszałka Sejmu p. Światłowskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Marszałek Sejmu dr. Światłowski wysłał wczoraj do Lwowa, na ręce p. Diamandowej, depesze treści następującej: W imieniu Sejmu składam Pani wyrazy głębokiego współczucia, z powodu zgonu jej męża, wieloletniego członka Izby.

Nowy poseł niemiecki przybył do Warszawy.

WARSZAWA. 27.II. Pat. — W dn. 27 b. m. o godzinie 10 min 07 przybył pociągiem z Berlina nowomianowany poseł Rzeszy Niemiec przy rządzie polskim p. Hans Moltke wraz z małżonką.

Mec. Z. Jundziłł członkiem komisji kodyfikacyjnej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Adwokat Zygmunt Jundziłł z Wilna został mianowany członkiem komisji kodyfikacyjnej.

Poprawa sytuacji na rynku włókienniczym.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z początkiem bieżącego miesiąca, w związku z niepomyślną sytuacją w przemyśle włókienniczym, szereg przedsiębiorstw średniego i wielkiego przemysłu wymówiło pracę całemu personelowi biurowemu. Obecnie w związku z poprawą konjunktury oraz spodziewanym ożywieniem transakcyj sezonowych wszystkie redukcje zostały cofnięte. Posunięcie to komentowane jest, jako zapowiedź poprawy sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Ilość bezrobotnych w Polsce.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na dzień 14 lutego urzędowe dane ustalają cyfrę bezrobotnych na 356612 osób. W ciągu ostatniego tygodnia liczba ta wzrosła o 6 tys. bezrobotnych.

Wyrok w procesie przeciwko przywódcom Selrobu.

LWÓW. 27.II. Pat. — Dziś w nocy zapadł przed trybunałem przysięgłych wyrok w sprawie przeciwko przywódcom Selrobu, byłemu senatorowi Chinżynowi i tow. W wyniku werdyktu przysięgłych były sen. Chinżyn skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, oskarżony Fijałkowski na trzy lata więzienia, były poseł Putko oraz Panczyński — po jednym roku, zaś Buksowany na 7 miesięcy ciężkiego więzienia. Dwaj oskarżeni zostali uwolnieni. W imieniu Chinżyna i Fijałkowskiego obrońca zapowiedział apelację.

Nowy huczek bolszewicki na temat sprawy mieniszewików.

MOSKWA 27.II. Pat. — W związku z ogłoszeniem aktu oskarżenia przeciwko antybolszewickiej organizacji rosyjskich socjal — demokratów mieniszewików cała prasa moskiewska zamieszcza obszernie artykuły, omawiające działalność tej organizacji, na czele której stoi biuro związkowe, kierowane przez Romana Czuchanowa i Szerę. Aresztowani mieniszewicy działali mieli w ścisłym porozumieniu z partją przemysłową oraz z zw. chłopską partją pracy, na czele z Czajano-

wem i Kondratjewem. Biuro związkowe utrzymywało pozatem kontakt z durgą międzynarodówką i to stanowi największą winę oskarżonych. Prasa podkreśla, że aresztowani mieniszewicy przygotowywali interwencję zewnętrzną, osłabiając sowiecki aparat państwowy i gospodarczy drogą różnych aktów sabotażowych. Jak przypuszczać można z pierwszych artykułów prasy moskiewskiej, proces mieniszewicki rozbudowany będzie do rozmiarów procesu partii przemysłowej.

Forsowanie zbrojeń sowieckich.

MOSKWA 27.II. Pat. — Rewolucyjna rada wojenna Dalekiego Wschodu zwróciła się z apelem do Osoawsiachmu aby zaktywizował swą działalność w kierunku wzmocnienia stanu zbrojnego Sowietów, a w szczególności w dziedzinie zwiększenia technicznych środków obrony. To forsowanie zbrojeń sowieckich jest wywołane rzekomo coraz jaśniejszym zarysującym się planem wojennym państw zachodnich

przeciwko ZSRR.

MOSKWA 27.II. Pat. — Pracownicy ludowego komisariatu finansów wystąpili z wnioskiem oddania trzechdziesięciu procent z dochodów z budowy wojennych sterowców. Danina ta, ściągająca ze wszystkich funkcjonariuszów rządowych i robotników, zdaniem wnioskodawców ma poważnie zasilić skarb państwa i umożliwić dalszą rozbudowę floty wojennej.

General Anzara,



szef gabinetu ministrów w Hiszpanii.

Konferencja morska w Rzymie.

RZYM. 27.II. Pat. — Eksperti włosko-angielscy pracownicy spędzili dzień 26 b. m. Obrady rozpoczęły przed południem trwały do wieczora z przerwą obiadową. Ministrowie Henderson i Grandi przeprowadzili w międzyczasie półtoragodzinną rozmowę. Treść jej utrzymywana jest w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że eksperci omawiali techniczne problemy spraw morskich. Po południu minister Henderson złożył Mussolinemu wizytę, trwającą godzinę. Wicepremier minister Grandi wydał na cześć gości bankiet. Na piątek projektowana jest wycieczka do Tivoli, gdzie gości podejmować będzie śniadaniem minister marynarki Siriani. Ministrowie angielscy pozostaną w Rzymie jeszcze w ciągu piątku a w sobotę wyjadą do Paryża, skąd po krótkim pobycie udadzą się do Londynu.

RZYM. 27.II. Pat. — Eksperti angielscy i włoscy zebrali się w piątek o godz. 9.15 na naradę. Konferencja między Hendersonem i Grandim rozpoczęła się o godz. 10. Po tej konferencji Grandi odbył naradę z Mussolinim.

LONDYN. 27.II. Pat. — Rokowania w sprawach morskich były kontynuowane w piątek rano w Rzymie. Z jednej strony odbyły się konferencje między Grandim i Hendersonem, z drugiej strony konferowali jednocześnie lord Alexander i admirał Siriani. W konferencji tej wzięli również udział eksperci, którzy udzielali wyjaśnień co do technicznej strony zagadnienia. Konferencje posiadają charakter jak najbardziej poufny. Prasa włoska zapatruje się optymistycznie na wynik rozmów.

Kampania prasowa przeciwko ziemiaństwu w Litwie.

KOWNO 27.II. Pat. — W Wilkomierzu odbyło się zebranie ziemian, na którym omawiano położenie rolnictwa, sposoby walki z kryzysem i t. d. W związku z temi naradami pisma lewicowe występują przeciwko ziemiaństwu, zarzucając jednocześnie obecnemu rządowi, iż dzięki jego polityce warstwa ziemian znacznie się wzmocniła, nie wykazując jednak dobrej woli ani przywiązania w stosunku do państwa litewskiego, jak o tem świadczy wypadek z księciem Radziwiłłem, który po otrzymaniu pewnej ilości lasu zlikwidował majątek, spieniężył go i opuścił Litwę, udając się do Polski.

Konferencja u vice-króla.

NOWE DELHI 27.II. Pat. — Po naradzie z Gandhim wicekról zaprosił do siebie 8-miu delegatów, biorących udział w konferencji Okrągłego Stołu z zamiarem odbycia z nimi konferen-

cji. Gandhi pozostanie jeszcze kilka dni w Nowym Delhi, gdzie zwoła posiedzenie komitetu wykonawczego kongresu.

Walka z religią.



W Leningradzie, w cerkwi zbudowanej ku czci zamordowanego cara Aleksandra II, urządzili bolszewicy kino i klub dla propagandy antyreligijnej.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

UCHYLENIE ROZPORZĄDZENIA O INTERNOWANIU KS. KRUPAWICZUSA W PARAF. GODLEWSKIEJ.

Jak podaje „Rytas”, na mocy rozporządzenia Komendanta od świateł Bożego Narodzenia r. ub. wzbronione zostało ks. Krupawiczusowi opuszczanie granic parafji godlewskiej, a to za podżeganie społeczeństwa przeciwko obecnemu porządkowi rzeczy. Ubiegłej soboty funkcjonariusze policji zawiadomili ks. Krupawiczusa, iż rozporządzenie to jest już cofnięte.

To samo pismo donosi również, iż w niedzielę rano powrócił do Kowna zwolniony z Woru prezes zrjednoczenia studentów „Atletis” Józef Mieszkaukas, który, jako osoba niebezpieczna dla porządku społecznego, wraz z generałem sekretarzem tegoż zrjednoczenia J. Sztapusem wydany był do Woru na przeciąg 6 miesięcy.

„LIETUVOS AIDAS” SPOGLĄDA ŁASKAWSZEM OKIEM NA ESTONIJĘ.

„Lietuvos Aidas”, który od czasu wizyty Strandmana w Wilnie wymierzał przeciw Estonii ostre artykuły za jej orientację w kierunku Polski. Obecnie z okazji rocznicy niepodległości, pisze w nieco łagodniejszym tonie.

„Błędem byłoby mniemać, iż Litwa zamierza wciągnąć naród estoński w jakieś antypolskie kłopoty: Estonia sama powinna unikać niebezpiecznych stosunków i raczej potępiać przemoc i gwałcenie traktatów, niż szukać zbliżenia z gwałtociem, kinkolwiek on jest.

Zbyt bliskie stosunki Estonii z Polską nakazywały nam dotąd pewną rezerwę. Wprawdzie toast p. Strandmana pozostał niezmieniony, lecz odpowiedzialność zań nie spada bynajmniej na naród estoński, dla którego czujemy zawsze gorącą przyjaźń”.

ZANIEPOKOJENIE Z POWODU NOWYCH USTAW.

Litewska Rada Stanu uchwalila przyjęcie projektów nowych ustaw o sądownictwie i adwokaturze. Projekt o adwokaturze w znacznej mierze utrudnia możliwości studentów, kończących wydział prawny, gdyż wymaga pomimo dyplomowych egzaminów, specjalnych, które, jeżeli się ich nie złoży, zamykają drogę do stanowisk w sądownictwie i adwokaturze. Poza tem, projekt zawiera szereg innych dotkliwych ograniczeń.

PROJEKT WPROWADZENIA AUTOBUSÓW ELEKTRYCZNYCH W KOWNIE.

Kowieński Zarząd Miejski zbiera obecnie zagranicą wiadomości w sprawie wprowadzenia elektrycznych autobusów. Jeżeli informacje okażą się pomyślne, w r. 1932 zainstaluje się jedną linię autobusów elektrycznych.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW.

Policja litewska w tych dniach aresztowała Albiną Rapniką i Makarego Pielioną pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Sowietów. Obu aresztowanych przekazano do dyspozycji prokuratora.

WOLANIE EMIGRANTÓW LITEWSKICH O POMOC.

Litewscy emigranci w Buenos-Aires, nie mając pracy i cierpiąc głód, nadesłali depeszę do rządu litewskiego prosząc o zapomogę, któraby umożliwiła im powrót do Litwy.

Gielda warszawska z dn. 27.II. b. r.

	WALUTA I DEWIZY:
Dolary	8,91—8,93—8,99
Londyn	43,33 1/2—43,44 43,22 1/2
Nowy York	8,913—8,933—8,993
Nowy York kabel	8,992—8,942—8,902
Paryż	34,96 1/2—35,05 34,88
Praga	26,42—26,48—26,36
Szwajcaria	171,68—172,11—171,25
Włochy	46,71 1/2—46,83—43,60
Berlin w obr. przw.	212,01
PAPIERY PROCENTOWE:	
4% pożyczka inwestyc.	102,50
5% Konwersyjna	49,50
5% kolejowa	46,00
6% dolarowa	72,00
3% premijowa pożyczka budowlana	94,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	50,00
Te same 7%	83,25
8% obl. B. G. K.	9,00
8% Tow. Kred. Przem. Pol.	83,00—84,00
4 1/2% warszawskie	52,00
5% warszawskie	56,00
5% warszawskie	72,25—72,00
8% Częstochowy	63,00
R K C J E:	
Bank Handlowy	108,00
Bank Polski	186,50—186,25—187,00
Bank Litwy	14,50
Lilpop	24,50
Modrzejew	7,25
Ostrowiec serja B.	45,00

Zatarg o katedrę ryską.

Sejm łotewski stał się ostatnio widownią dosyć ostrego zatargu o katedrę ryską. Sprawa ta przedstawia się w ogólnych zarysach jak następuje:

20 b. m. zgłosił poseł Skujeniec (centr. dem.) w imieniu swej partii projekt ustawy, na mocy której katedra ryska (Marienkirche) wraz z przyległościami miałaby przejść na własność państwa i być oddana do dyspozycji m-stwa Spraw Wojskowych. Dotychczas katedra stanowiła własność niemieckiej. Poseł Skujeniec motywował swój projekt tem, że ustawa z 1923 r. dotycząca przekazania katedry biskupowi łotewskiemu celu nie osiągnęła i musi ulec zmianom. Sprawa własności i praw do katedry musi być nareszcie uregulowana.

Projekt wyłączenia katedry spotkał się z ostrym sprzeciwem frakcji niemieckiej. Przedstawiciel jej poseł baron Fircks wystąpił z przemówieniem następującym (streszczenie): Demokratyczne centrum zamierza oddać katedrę do dyspozycji M. S. Wojsk. Zamierza ją wywłaszczyć. Jednakże zarówno biskup łotewski, jak i niemieckie gminy katedralnej są niezaprzeczane i nienaruszalne. Biskup łotewski korzystał z katedry, kiedy mu się to wydawało niezbędnym. Niemiecka gmina otworzyła gościniec drzwi katedry gminie łotewskiej wygnanej z wyłączonego kościoła św. Jakoba (Jakobi-kerche). W ciągu lat całych korzystały gminy: niemiecka i łotewska z katedry w najlepszej zgodzie. Obecnie zaś centrum demokratyczne pragnie wnieść nienawiść i rozłam tam, gdzie dotychczas panowała zgoda. Centr. dem. chce zaspokoić pretensje garnizonu ryskiego, który pragnie mieć katedrę na wyłączny swój użytek. Centr. dem. zapomina, że chodzi tu o mienie niemieckie i że katedra zbudowana została głównie z ofiar niemieckich. Czy godzi się więc wywłaszczać cudze mienie i podsycać w kraju nienawiść narodową? Łotwa potrzebuje spokoju od wewnątrz i poważania od zewnątrz. Należy więc projekt wyłączenia katedry odrzucić.

Przeciwko wywodom barona Fircks wystąpił poseł Breiksz (centr. dem.). Dowodził on, że sprawa jest pilna, że garnizon ryski liczy 7.500 ludzi i reprezentuje całą armię, że niepodobna pozwolić na to, by garnizon płacił wielkie sumy za korzystanie z katedry i zależał od widzi mi się gminy katedralnej. Niepodobna, by armia, wybacielka kraju, stała była upośledzona, a jej uczucia ciężko obrażane. Nie słychano to rzecz, by

naczelnik państwa i dygnitarze wojskowi, jak to już miało miejsce, wychodzili pod drzwi katedry, zanim gmina niemiecka nie skończy swego nabożeństwa. Nie chodzi tu o budzenie szowinizmu, a tylko o własne prawa armii łotewskiej.

W odpowiedzi na przemówienie pos. Breiksha, na trybunę znów wstąpił baron Fircks i zaczął kategorycznie przytaczając przez Breiksha faktom zaprzeczać: Nieprawda jest, jakoby prezydent państwa i generałowie mieli pod drzwiami katedry czekać. Gdy prezydent pewnego razu przybył, zupełnie niespodziewanie, do katedry, nabożeństwo niemieckie dawno już było skończone, a w świątyni odbywało się jedynie nabożeństwo gminy łotewskiej, w którym prezydent wziął notabene udział. Nieprawda jest, jakoby gmina katedralna pobierała wysokie opłaty za spełnianie posług religijnych i t. d. i t. d.

Debata zakończyła się tem, czem się kończą zwykle. Żaden z mówców swego przeciwnika nie przekonał. Projekt ustawy centr. dem. został większością głosów przekazany Komisji prawnej. Przeciwko temu głosiła jedynie frakcja niemiecka, Polak Wierzbicki, Rosjanin Kiryłow i frakcja żydowska. Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że w rezultacie ustawy przejdzie i katedra przypadnie w udziale garizonowi ryskiemu.

W związku z całą tą sprawą, organ Niemców ryskich „Rigasche Rundschau” (Nr. 42 z 21 b. m.) wyraża swe oburzenie w słowach następujących: „Związek właścicieli poseszeli za centrum demokratycznym, które jest ojcem duchowym tej nowej, skierowanej przeciwko Niemcom ustawy. Fakt ten uniemożliwi bodaj frakcji niemieckiej dalsze popieranie obecnej koalicji. Centrum demokratyczne może się pochwalić przed całym światem, że epoka absolutnej nieprawości stanu posiadania bynajmniej do przeszłości na Łotwie nie należy i że wciąż jest u nas możliwym wyciągnąć rękę po cudzą własność, powołując się przytem jedynie na argumenty narodowe go prestiżu i imperjalizmu, argumenty, stawiane ponad prawem. Za następstwa podobnego wniosku, za obniżenie autorytetu państwa w gronie narodów kulturalnych ponoszą projektodawcy wyłączną i całkowitą odpowiedzialność”.

Przyszłość okaże, po czyjej stronie w całej tej sprawie była słuszność. Nam, postronnym obserwatorom, wydaje się, że ustalenie kolejności nabożeństw w katedrze ryskiej, z pozostawieniem dotychczasowego stanu posiadania, mniej zaszkodziłoby autorytetowi sejmowi i rządowi łotewskiemu, niż przymusowe odebranie katedry od jej dzisiejszych posiadaczy.

Specjans.

Protest białoruskich organizacji i instytucji kulturalnych przeciwko fizycznemu i moralnemu terrorowi w B. S. S. R.

W chwili rozpadania się Imperium Rosyjskiego naród białoruski aktem z dnia 25 marca 1918 roku proklamował w Mińsku niepodległość Białoruskiej Republiki Ludowej.

Na prezydenturę w urzędzistwie tego aktu woli narodowej Białorusinów stanęła nawała bolszewicka, która po zdobyciu Mińska, drogą orężną, ze swej strony w dniu 1 stycznia 1919 roku proklamowała utworzenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki w składzie Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki. W granicach BSSR naród białoruski, politycznie podporządkowany Czerwonej Moskwie, otrzymał pewne możliwości pracy kulturalno-narodowej oraz w dziedzinie organizowania życia ekonomiczno-gospodarczego, bojowników zaś o niepodległość Białorusi udzielono całkowitej amnestii. I praca Białorusinów, do której stanęły wszystkie czynne siły białoruskie, dała obfity plon w postaci tysięcy białoruskich szkół ludowych, szkół uczelni średnich oraz szeregu szkół wyższych w postaci Białoruskiej Akademii Nauk, Wydawnictwa Państwowego, nawet bogatej prasy, teatrów państwowych oraz ośrodków twórczej pracy artystycznej, — wreszcie w postaci dobrze zorganizowanej gospodarki rolnej typu fermowego, czyniącej zadość zarówno odczuciu dążenia do własności ziemi, jak i wymogom produkcji rolnej.

Jednak ustępstwo to ze strony Czerwonej Moskwy było tylko czasowe. I słusznie rząd Białoruskiej Republiki Ludowej na Konferencji w Wersalu zwracał się do mocarstw z żądaniem, by niepodległy był państwowy Białorusi został zabezpieczony w drodze aktu o charakterze międzynarodowym: bo ukrywany pierwotnie pod hasłami międzynarodowości czerwony nacjonalizm moskiewski przy tworzeniu BSSR miał na względzie li tylko osłabienie dążeń niepodległościowych Białorusinów, w chwili zaś, gdy dalszy potężny rozrost narodowej kultury białoruskiej mógł już nazwać zabezpieczony naród białoruski przed dążeniami wynaradawiającymi ze strony nacjonalizmu sąsiadów,

a większość byłych bojowników o niepodległość Białorusi, szczerze wierzących w amnestię sowiecką, zebrała się w granicach BSSR, — w tej właśnie chwili Czerwona Moskwa radykalnie zmieniła swój stosunek do Białorusinów i zapoczątkowała bezprzykładny atak przeciwko wszystkiemu, co jest białoruskiem.

Komunistyczny rząd moskiewski zaarrestował setki białoruskich działaczy kulturalnych, oskarżając ich o wrogi stosunek do władzy sowieckiej. Aresztowani zostali: akademicy Losik, Niekraszewicz, Kraskowski, b. członkowie Kompartii Illiczownik, Adamowicz, Balicki, rektor Uniwersytetu Państwowego w Mińsku Piczeta, sekretarz Akademii Nauk Łastowski, prezes Białoruskiego Czerwonego Krzyża Cwikiewicz i inni. Wszystkim im grozi proces sądowy i najwyższa kara — kara śmierci. I kara ta zostanie wykonana, aczkolwiek całe oskarżenie o parcie jest na oczywistej prowokacji ze strony G. P. U.: najlepszym dowodem tego jest fakt, iż wśród zaarrestowanych znajdowali się cały szereg ideowych komunistów, dawnych członków Partii Komunistycznej, twórców nowego ustroju społecznego na ziemiach Wschodniej Białorusi.

Oprócz terroru fizycznego władza sowiecka stosuje i terror moralny. I ten podwójny terror okazał się w skutkach swych tak monstrualnym, że b. prezydent Białoruskiej Akademii Nauk, wybitny członek Partii Komunistycznej, prof. Wsiewołod Ichnatowski, na znak protestu popełnił samobójstwo, a jednocześnie dokonał zamachu na swoje życie Janka Kupała, najwybitniejszy poeta białoruski, który jeszcze tak niedawno otrzymał od władzy sowieckiej honorowy tytuł „poety ludowego”.

Strasliwy w swej formie protest prof. Ichnatowskiego i Janki Kupały musi wreszcie poruszyć nie tylko cały naród białoruski, lecz i cały świat kulturalny, a w tej liczbie i te mocarstwa, które przy podpisywaniu Traktatu Wersalskiego ominięły milczeniem żądanie Białorusinów zabezpieczenia niepodległości Białorusi w drodze aktu międzynarodowego. Jęki białoruskich działaczy kulturalnych, katanowych w więzieniach G. P. U., oraz

krew Ichnatowskiego i Janki Kupały muszą przypomnieć tym, kto zdolny jest odczuć strasliwą tragedię bezbronnych narodu białoruskiego, że od rozwiązania kwestii białoruskiej w Wersalu mocarstwa uchyliły się, że elementarne poczucie sprawiedliwości wymaga, by sprawa ta stała na porządku dziennym przed forum międzynarodowym, jako sprawa ważna i pilna.

My, niżej podpisani reprezentanci Centralnego Związku Białoruskich Kulturalno-Oświatowych i Gospodarczych Organizacji i instytucji, który obejmuje Białoruskie Towarzystwo Naukowe, Białoruskie T-wo Dobroczynności, Komitet Rodzicielski Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie, Wileńskie Gimnazjum Białoruskie, Komitet Rodzicielski Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku, Nowogródzkie Gimnazjum Białoruskie, Komitet Rodzicielski Gimnazjum Białoruskiego w Klecku, Kleckie Gimnazjum Białoruskie, Redakcję pism białoruskich „Bielaruski Zvon” i „Sach”, Kooperatywa „Pezała”, poszczególnie organizacje Towarzystwa Szkoły Białoruśkiej, jako też reprezentanci organizacji nie scentralizowanych w Związku, jak to: Białoruskiego Związku Akademików, Białoruskiego T-wo Wydawnicze, Zjednoczenia Kobiet Białoruskich, — zgromadzeni na konferencji w Wilnie w dniu 24 lutego 1931 roku, po rozpatrzeniu znanych informacji o niszczeniu w BSSR białoruskiego dobytku kulturalnego oraz o katowaniu — fizycznym i moralnym — twórców kultury białoruskiej, — podnosimy nasz głos stanowczego protestu przeciwko barbarzyńskiej kampanii czerwonego nacjonalizmu moskiewskiego przeciwko narodowi białoruskiemu, nawołujemy białoruskie masy ludu pracującego, by się do tego protestu naszego przyłączyły, wzywamy cały świat kulturalny do wystąpienia w obronę kultury gniebionego narodu białoruskiego, niemilosierdzie niszczonej przez Czerwoną Moskwę.

(Następują podpisy).

Młody Hindus Gokal Singh,



który uzyskał w Ameryce dyplom pilota, wrócił do kraju, jako pierwszy hinduski awiator.

Bankiet Federacji Żydów Polskich na cześć konsula Zbyszewskiego.

NOWY YORK. 27.II. Pat. — W czwartek odbył się w hotelu „Astoria” wielki bankiet Federacji Żydów Polskich na cześć konsula generalnego Zbyszewskiego pod przewodnictwem Wintera, prezesa Federacji. 12 mówców entuzjastycznie podkreślało zasługi konsula Zbyszewskiego w Palestynie. Mówcy jednogłośnie wyrażali żal z powodu opuszczenia Palestyny przez konsula Zbyszewskiego, wyrażając na dzieje, że i tutaj położy on również wybitne zasługi nad zbliżeniem Żydów amerykańskich z Polską. Dziękując konsulowi Zbyszewskiemu wyraził głęboką wiarę w przyszłość akcji sionistów nad odbudową siedziby narodowej Żydów w Palestynie i zapewnił, że rząd Marszałka Piłsudskiego troskliwie bada położenie ludności żydowskiej w Polsce i ożywny jest najlepszymi chęciami wobec niej.

Z komitetu do spraw eksportu nadwyżki przyszłych zbiorów zboża.

LONDYN. 27.II. Pat. — Komitet do spraw eksportu nadwyżki przyszłych zbiorów zboża omawiał na posiedzeniu w dniu 27 b. m. kwestię wszelkich preferencji, które ewentualnie można by udzielić krajom europejskim, eksportującym zboże. Postanowiono odbyć następne posiedzenie w sobotę rano.

Prof. Riazanow opuścił szeregi komunistyczne.

MOSKWA. 27.II. Pat. — Sowiecka opinia publiczna zaskoczona została wczoraj wiadomością, że prof. Riazanow dyr. ultrakomunist. instytucji, jaka jest Instytut Marksa i Engelsa, przeszedł do obozu wrogiemu bolszewizmowi. Riazanow od dłuższego czasu utrzymywał ścisły kontakt z grupą mniszów, których proces rozpocznie się pojutrze.

Riazanow usunął został nie tylko z Instytutu, ale i partii komunistycznej, a jak głosi niesprawdzona dotychczas wersja, został nawet aresztowany i ma odpowiadać za branie udziału w antybolszewickim spisku.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA WILNA

ulica Adama Mickiewicza Nr. 11

Podaje do ogólnej wiadomości, że na podstawie uchwały Rady Kasy, powziętej na mocy § 39 statutu Kasy, zostaje wprowadzone

PREMIOWANIE ZŁOTOWYCH WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

PREMJE BĘDĄ PRYZNAWANE W DRODZE LOSOWANIA.

Do udziału w losowaniu dopuszczone będą wszystkie książeczki oszczędnościowe złotowe, na których suma wkładu, sięgająca nie mniej, niż 100 zł., będzie pozostawała na książeczce nieprzerwanie nie mniej, niż 6 mies., poprzedzających datę losowania.

Losowanie odbywać się będzie 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku, poczynając od 1 października 1931 roku.

W dniu 1-go października 1931 roku Komunalna Kasa wylosuje

20 premij po 500 zł. na łączną sumę 10.000 zł.

8-me plenarne posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 27.II. Pat. — Po referacie sen. Zachka (BB) Senat przyjął bez zmian w brzmieniu sejmowe nowele ustawy o opodatkowaniu cukru. Sprawozdawca sen. Zachek zaznaczył, iż ustawa ma na celu podwyższenie opodatkowania cukru pozakonyntentowego. Nie wpłynie to na cenę cukru w kraju, ma natomiast na celu wyeliminowanie importu cukru z Gdańska. Referent wniósł o przyjęcie noweli bez zmian. W czasie dyskusji sen. Głabicki polemizował z sen. Karłowskim, poczem Izba przyjęła nowelę bez zmiany.

Sen. Zachek zreferował następnie projekt ustawy o funduszu eksportowym, podnosząc, iż ustawa opiera się na konieczności dążenia do równowagi bilansu płatniczego i handlowego. Równowagę można osiągnąć przy pomocy wzmoczonego eksportu. Konieczne jest przytem finansowanie kredytu w transzackich eksportowych zapomóg gwarancji i asekuracji. Utworzony fundusz nie obciąża budżetu. Głównym źródłem jego mają być zwroty pożyczek, udzielonych w ubiegłych latach, które oblicza się na sumę 60 milionów.

Sen. Gross (PPS) wypowiada się kategorycznie przeciwko ustawie.

Sen. Peplowski (NPR) oświadcza, że ustawa jest nietykalna, ale szkoda, że z nią wyla się zbyt późno. Po końcowym przemówieniu referenta sen. Zachka przyjęto ustawę w brzmieniu sejmowym, poczem Senat przyjął do ustawy o uchyleniu przepisów w jaskółkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religią.

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawkami, zaproponowanymi przez komisję, które sprowadzają się do zmiany tytułu i do powierzenia wykonania ustawy prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym ministrom.

Po sprawozdaniu sen. Kamienieckiego (B. B.) przyjęto ustawę, ratyfikującą układ dobowy do umowy handlowej między Polską a Persją z roku 1927. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 4 marca o godz. 10 rano. Pod obrady wejdzie budżet na rok 1931-32.

wszechstronnego opracowania tak do

noszącego zagadnienia jak melioracja Polesia. W dyskusji wszyscy mówcy wypowiedzieli się za projektem ustawy, wypowiadając jednocześnie życzenie odbycia specjalnej wycieczki parlamentarnej na Polesie oraz wysłuchania specjalnego sprawozdania ośnośnych ministerstw, zainteresowanych w kwestii melioracji Polesia. Projekt ustawy został jednogłośnie przyjęty.

W dyskusji nad projektem ustawy, który opiewa: „Gminom wiejskim przysługują prawo pobierania samostojnego podatku wyrównawczego a) od płatników państwowych podatków od gruntu, przemysłu i handlu oraz budowlanych, b) od gruntów państwowych”, pos. Moculski (NPR) wniósł o wstawienie nowego punktu, mianowicie: „e) od fundacji i majątków o charakterze opieki społecznej, od dóbr duchowych i klasztornych”.

Przeciwko poprawce pos. Moculskiego wypowiedział się sprawozdawca i delegat rządu. W głosowaniu większość komisji, na którą złożyła się część przedstawicieli B. B. oraz opozycji lewicowej, przyjęła poprawkę pos. Moculskiego. Dalsze artykuły przyjęto w brzmieniu złożonego wniosku w drugim i trzecim czytaniu.

Panrosyjski kongres Sowietów.

MOSKWA 27.II. Pat. — Został otwarty 15 panrosyjski kongres Sowietów przy udziale 1339 delegatów przybyłych z różnych okolic

Zwycięstwo wojsk rządowych w Peru.

NOWY YORK 27.II. Pat. — Donoszą z Liny: Według ogłoszonego tu komunikatu rządu peruwiańskiego zburzone wojska w Cuzco zostały rozproszone przez wojska rządowe.

Wykrycie tajnej drukarni fałszerzy 100 zł. banknotów polskich w Berlinie.

BERLIN 27.II. Pat. — Ubiegłej nocy policja berlińska po dłuższych poszukiwaniach wykryła w jednym z domów w pobliżu dworca Friedrichshafen tajną drukarnię fałszerzy banknotów polskich 100-złotowych.

Drukarnia mieściła się w mieszkaniu portjera domu, będącego członkiem bandy, a zaopatrzona była w maszyny i precyzyjne narzędzia, służące do podrabiania banknotów. Policja skonfiskowała wielki pakiet gotowych fałszyfikatów banknotów 100-złotowych. 3 osoby przyspiano na gorącym uczynku. Zostały one aresztowane. Między nimi znajdował się jeden z najniebezpieczniejszych międzynarodowych fałszerzy banknotów Ryszard Piłster z zawodu rysownik, który wiele krótko za fałszerstwo banknotów. Ma on wspólnika w niejakim Schlimerze, zbiegłym przed kilku tygodniami ze Lwowa fałszerzu banknotów, który finansował całe przedsiębiorstwo.

12 milionów kwart piwa tygodniowo wypija Chicago dlatego, że... nie wolno.

CHICAGO 27.II. Pat. — Nielegalne spożycie piwa w Chicago wynosi przeszło 12 milionów kwart tygodniowo. Syndykatem przemysłowym, na czele którego stoi Al Ca-

Sen. Gross (PPS) wypowiada się kategorycznie przeciwko ustawie.

Sen. Peplowski (NPR) oświadcza, że ustawa jest nietykalna, ale szkoda, że z nią wyla się zbyt późno. Po końcowym przemówieniu referenta sen. Zachka przyjęto ustawę w brzmieniu sejmowym, poczem Senat przyjął do ustawy o uchyleniu przepisów w jaskółkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religią.

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawkami, zaproponowanymi przez komisję, które sprowadzają się do zmiany tytułu i do powierzenia wykonania ustawy prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym ministrom.

Po sprawozdaniu sen. Kamienieckiego (B. B.) przyjęto ustawę, ratyfikującą układ dobowy do umowy handlowej między Polską a Persją z roku 1927. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 4 marca o godz. 10 rano. Pod obrady wejdzie budżet na rok 1931-32.

wszechstronnego opracowania tak do noszącego zagadnienia jak melioracja Polesia. W dyskusji wszyscy mówcy wypowiedzieli się za projektem ustawy, wypowiadając jednocześnie życzenie odbycia specjalnej wycieczki parlamentarnej na Polesie oraz wysłuchania specjalnego sprawozdania ośnośnych ministerstw, zainteresowanych w kwestii melioracji Polesia. Projekt ustawy został jednogłośnie przyjęty.

W dyskusji nad projektem ustawy, który opiewa: „Gminom wiejskim przysługują prawo pobierania samostojnego podatku wyrównawczego a) od płatników państwowych podatków od gruntu, przemysłu i handlu oraz budowlanych, b) od gruntów państwowych”, pos. Moculski (NPR) wniósł o wstawienie nowego punktu, mianowicie: „e) od fundacji i majątków o charakterze opieki społecznej, od dóbr duchowych i klasztornych”.

Przeciwko poprawce pos. Moculskiego wypowiedział się sprawozdawca i delegat rządu. W głosowaniu większość komisji, na którą złożyła się część przedstawicieli B. B. oraz opozycji lewicowej, przyjęła poprawkę pos. Moculskiego. Dalsze artykuły przyjęto w brzmieniu złożonego wniosku w drugim i trzecim czytaniu.

Przed kilku tygodniami ze Lwowa fałszerzu banknotów, który finansował całe przedsiębiorstwo. Znamywo Schlimer Piłster rozpoczął ostatnio podrabianie polskich banknotów 100-złotowych. W chwili kiedy policja wkroczyła do kryjówki fałszerzy, byli oni właśnie zajęci wybijaniem fałszyfikatów na maszynie. Wykrycie drukarni policja zawdzięcza dziennemu przypadkowi. U Schlimer, który niedawno temu został aresztowany w chwili, kiedy chciał wymienić fałszywy banknot, znaleziono klucz, który jak się okazało pasował do bramy domu, mieszczącego kryjówkę fałszerzy. Policja przez szereg dni obchodziła wszystkie domy, znajdujące się w śródmieściu w pobliżu mieszkania aresztowanego, zanim wpadła na trop właściwy.

W dyskusji nad projektem ustawy, który opiewa: „Gminom wiejskim przysługują prawo pobierania samostojnego podatku wyrównawczego a) od płatników państwowych podatków od gruntu, przemysłu i handlu oraz budowlanych, b) od gruntów państwowych”, pos. Moculski (NPR) wniósł o wstawienie nowego punktu, mianowicie: „e) od fundacji i majątków o charakterze opieki społecznej, od dóbr duchowych i klasztornych”.

Przeciwko poprawce pos. Moculskiego wypowiedział się sprawozdawca i delegat rządu. W głosowaniu większość komisji, na którą złożyła się część przedstawicieli B. B. oraz opozycji lewicowej, przyjęła poprawkę pos. Moculskiego. Dalsze artykuły przyjęto w brzmieniu złożonego wniosku w drugim i trzecim czytaniu.

Przed kilku tygodniami ze Lwowa fałszerzu banknotów, który finansował całe przedsiębiorstwo. Znamywo Schlimer Piłster rozpoczął ostatnio podrabianie polskich banknotów 100-złotowych. W chwili kiedy policja wkroczyła do kryjówki fałszerzy, byli oni właśnie zajęci wybijaniem fałszyfikatów na maszynie. Wykrycie drukarni policja zawdzięcza dziennemu przypadkowi. U Schlimer, który niedawno temu został aresztowany w chwili, kiedy chciał wymienić fałszywy banknot, znaleziono klucz, który jak się okazało pasował do bramy domu, mieszczącego kryjówkę fałszerzy. Policja przez szereg dni obchodziła wszystkie domy, znajdujące się w śródmieściu w pobliżu mieszkania aresztowanego, zanim wpadła na trop właściwy.

Panrosyjski kongres Sowietów.

MOSKWA 27.II. Pat. — Został otwarty 15 panrosyjski kongres Sowietów przy udziale 1339 delegatów przybyłych z różnych okolic

Zwycięstwo wojsk rządowych w Peru.

NOWY YORK 27.II. Pat. — Donoszą z Liny: Według ogłoszonego tu komunikatu rządu peruwiańskiego zburzone wojska w Cuzco zostały rozproszone przez wojska rządowe.

Wykrycie tajnej drukarni fałszerzy 100 zł. banknotów polskich w Berlinie.

BERLIN 27.II. Pat. — Ubiegłej nocy policja berlińska po dłuższych poszukiwaniach wykryła w jednym z domów w pobliżu dworca Friedrichshafen tajną drukarnię fałszerzy banknotów polskich 100-złotowych.

Drukarnia mieściła się w mieszkaniu portjera domu, będącego członkiem bandy, a zaopatrzona była w maszyny i precyzyjne narzędzia, służące do podrabiania banknotów. Policja skonfiskowała wielki pakiet gotowych fałszyfikatów banknotów 100-złotowych. 3 osoby przyspiano na gorącym uczynku. Zostały one aresztowane. Między nimi znajdował się jeden z najniebezpieczniejszych międzynarodowych fałszerzy banknotów Ryszard Piłster z zawodu rysownik, który wiele krótko za fałszerstwo banknotów. Ma on wspólnika w niejakim Schlimerze, zbiegłym przed kilku tygodniami ze Lwowa fałszerzu banknotów, który finansował całe przedsiębiorstwo.

12 milionów kwart piwa tygodniowo wypija Chicago dlatego, że... nie wolno.

CHICAGO 27.II. Pat. — Nielegalne spożycie piwa w Chicago wynosi przeszło 12 milionów kwart tygodniowo. Syndykatem przemysłowym, na czele którego stoi Al Ca-

Niebywałe zamiecie śnieżne na Białorusi sowieckiej.

Ze Stojłców komunikują, iż podróżni przy byli ostatnim pociągami z Rosji do Polski opowiadają o wielkiej zamieci śnieżnej panującej na terenie Białorusi sowieckiej. Również nienotowane dotychczas opady śniegu trwały na terenie całej Rosji.

Na linii Moskwa-Mińsk pociąg jadący do Stojłców stał około 15 razy w polu i na poszczególnych stacjach kolejowych, zanim idący na przodzie specjalny pociąg odśnieżny nie usunął z torów śniegu śnieżnego. Pociąg ten przybył do Stojłców z 28 godzinnym opóźnieniem.

Na linii Mińsk — Niegoczele ostatnio ugrzęzło 7 pociągów towarowych i 2 osobowe. Na liniach zagrożonych pracuje 8 tys. robotników i 20 pługów odśnieżnych.

Katastrofalne burze na morzu Czarnym.

WIEDŃ 27.II. Pat. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Na morzu Czarnym szaleją od kilku dni katastrofalne burze, których ofiarą padło kilka parowców. Jest także wiele ofiar w Indjach. Angielskie parowce „Wellfield” oraz „Trevina” zostały rzucone na rafę podwodną. 14 marynarzy o kretu „Wellfield” zostało azytłych falami z pokładu i utonęło. W końcu parowiec norweski zdołał przysięć tonącym okrętem z pomocą i uratował resztę załogi. Na mieliznie osiadł statek niemiecki „Ceres”, który wioził ładunek zboża z Rosji do Konstancyi. W leżących portach czarnomorskich znaczna liczba przybrzeżnych okrętów i żaglowców zatonała.

Strasne skutki tornado.

SUWA 27.II. Pat. — Wskutek szalejącego w ubiegłą sobotę na archipelagu Fidzi tornado zginęło 230 osób.

POSZUKUJĘ POSADY RZĄDCY DOMU

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadesłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87.871 dla W. S.

KINA I FILMY

„SERCE NA ULICY” (Hollywood).

Prawdziwa satysfakcja, — dobry polski film! Czy może być coś przyjemniejszego dla naszego widowni, niż film, który skazuje na oglądanie różnych „Sybirów”, kłopotliwych przeobrażeń arcydzieł wielkich pisarzy jak: „Wiatry od morza”, „Chłosta” i „Wielkiemu” — film polski, który w sobie ma i wiele prawdy i dobra polskiego filmu, choćby niewiadomo jak ciężkie gromy zatonę ciskano na jego głowę. A przecież czyni to szczerze zmarłowie, lubi bowiem bardzo „rzeczy odzyskane”, wogóle, a tem bardziej jest zrobione u nas. Moezie państwo, Szanowni, a cierpliwi moi Czytelnicy wyobraźcie sobie takiego pełnego pasji do swojej roboty recenzenta, gdy zobaczy on naraz „dobre zrobiony” film polskiej produkcji. Z jaką satysfakcją „puszcza kantonem” pewne drobniejsze w nim uchybienia, gdy może cieszyć się jakimś, naprawdę dobrym pomysłem reżyserskim, „zasadnicza linia” jest w porządku i można swobodnie machnąć ręką na tę i ową usterkę.

A „Serce na ulicy” jest nietykalne, dobre, ale pierwszorzędna robota. Doprawdy jestem w kłopotach od czego zacząć, bo chciałbym jednym tchem pochwalić wszystko, co jest tego warte. A warto obdarzyć tem sporo rzeczy. Najmniej może sam temat, dosyć już zużyty. Fabuła jest prymitywna o motywach (afery szpiekowskiej, uściszenie przez kobietę, konflikt tragiczny dzięki błędowi, komplikacje — bohater jest żonaty etc.) bardzo już opatrzonych, ale tak ładnie, tak doskonale, że jest tak ładnie, tak doskonale, że jest tak ładnie, że ma się wrażenie czegoś zupełnie nowego.

Cały ciężar pracy spoczywa na wykonaniu aktorskim, którego przewodzi znakomity światła (trojka — Sawan, Nora Ney i Junosza-Stępowicz). Dołącza się do nich odpowiednio p. Chaveau. Mimika, gest, każda sytuacja, wszystko jest opracowane z niepowiedzielną w naszym filmie starannością. Przypuszczam, że zdajemy sobie już nie jest nowością w krajowej produkcji, ale takich a-teliterowych jeszcze chyba u nas nie było. Zrobione co się wzięło — ślicznie. W dodatku wspaniała oprawa wnętrza. Wszystkie bardzo efektowne i znakomicie dostosowane i do charakteru środowiska i do przebiegu akcji. Plenery są conajmniej równie piękne, jeśli nie piękniejsze. Doskonale jest operowane światłem, świetne zbliżenia, dobre skróty ekspresyjne (scena z kalendarzem i operowane postaciami Nory Ney).

Wracając do wykonania aktorskiego, trzeba podkreślić niewzruszalność, z jaką wszyscy, zwłaszcza wspomniana naczelnia czwórka, wywiązują się ze swych zadań.

Epizody prawie bez zarzutu (scena niedanego aresztowania w szynku). Jednym słowem szczerą gratulacją pod adresem reżysera (p. Juliusz Gardun), kierownictwa zdjęć (p. Sew. Steinwulff) no i oczywiście wykonawców za ten świetny dowód, że przecie i u nas można robić rzeczy wzorowe, stojące na poziomie światowym.

Strona dźwiękowa tylko trochę szwankowała, choć miała i ciekawe momenty (oczek

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Wycieczka literatów wileńskich do Białegostoku.

Ustalonym zwyczajem odwiedzania zimą sąsiadów udala się zaproszenia przez p. Wojewodę Zyndram-Kościałkowski i p. starostę Mieszkowski grupą literatów z Wilna na wycieczkę do Białegostoku. Bowiem za przykładem Śród Wileńskich, zorganizowały się w Nieświeżu, Grodnie, Nowogrodzie i ostatnio w Białymstoku wycieczki dyskusyjno-literackie mające na celu zespolenie miejscowej inteligencji.

Przybywających z Wilna p. W. Dobaczewską, p. H. Romer-Ochenkowską i p. Hulewicę, Wyszomirską i Lesmana powitali na stacji st-wo Mieszkowski, ofiarując paniom kwiaty. Początek p-wo Zyndram-Kościałkowski w artystycznie odnowionym pałacu Braniczki przyjmował z serdeczną gościnnością całe grono. Wycieczka literatów wileńskich do Białegostoku.

Ujęcie delegata Centr. Kom. K. P. Z. B.

GRODNO 27.II. Pol. — W Grodnie zaarrestowano delegata centralnego komitetu komunistycznej partii Zachodniej Białorusi niejakiego Kramarza. Kramarz organizował w swoim czasie, jako wybitny komunist, bandy dywersyjne na Polesiu. Następnie był przywódcą ruchu komunistycznego w Siedlecach i innych miastach Polski, za co też był

Ucieczka dyrektora sowieckiego do Polski.

Onegdaj w rejonie Stółpców na teren polski przedostał się dyrektor trustu, bawlińskiego w Łeningradzie Charkiewicz. — Dowiadujemy, który będąc oskarżony o kontrrewolucyjną działalność i sabotaż przemysłu

Tajne gorzelnictwo kwitnie.

Nie zważając na to, że władze bezpieczeństwa w ciągu ubiegłego roku wykryły na terenie województwa ponad 600 potajemnych gorzelni, potajemne gorzelnictwo w dalszym ciągu kwitnie.

Na podstawie danych statystycznych, w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy na te-

Z życia spółdzielczości na wsi.

LIDA. Miejskowa Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w lutym roku bież. uruchomiła nowy, osmy sklep, położony w miejscowości Dokudowo. Ponieważ wysiłki miejscowych działaczy w celu założenia tu samodzielnej spółdzielni spożywców nie powiodły się, więc „Jedność” w Lidzie ku zadowoleniu tychże działaczy i miejscowej ludności uładowała założenie placówki spółdzielczej w Dokudowie. Poza tym spółdzielnia „Jedność” prowadzi sklepy w miejscowości Żyrnyni i Trokie, oraz 5 sklepów w Lidzie. Tu też prowadzi mechaniczną piekarnię. Dnia 16 lutego r. b. odwiedził piekarnię i biuro spółdzielni „Jedność” p. minister Skłodowski, którego spółdzielnia pozyskała na członka i przy tem sprzedała p. ministrowi po cenie detalicznej bukiet chleba pylvowego.

Rok 1930 spółdzielnia zakończyła dość pomyślnym wynikiem. W pierwszym roku uruchomienia piekarni mechanicznej spółdzielnia otrzymała czystej nadwyżki 2.424 zł, ze sklepów 2.613 zł, razem 5.037 zł. Czystej nadwyżki (czystego zysku). Kapitałów własnych spółdzielnia posiada 37.647 zł. Obróty sklepów w roku ub. wzrosły pomyślnie: w I-ym kwartale 119.583 zł, w II-ym kwartale 126.561 zł, w III-ym kwartale 158.846 zł, w IV-ym kwartale 215.270 zł, razem za rok ubiegły sprzedano towarów za 620.260 zł.

Piekarnia w roku ubiegłym wyprodukowała dla potrzeb własnych chleba pylvowego 268.456 kg. razowego — 126.981 kg., bułek — 39.507 kg., i dla wojska chleba razowego — 505.567 kg.

Stosunkowo pomyślny rozwój spółdzielni zawiązać należy do dobrego doboru personelu i wyteżonej pracy członków Zarządu — kierownika gospodarczego Krzemienieckiego Leona, kierownika piekarni Romana Bronisława, członka-doradcy Szeptunowskiego Bronisława. Woletoleń i niezmiennym prezesem Rady Nadzorczej pozostaje ks. dziekan Bojaruniewicz Hipolit.

„Jedność” w Lidzie jest największą spółdzielnią spoż. na terenie województwa nowogrodzkiego. E. B.

GLEBOKIE

+ Cui bono? Istnieje w Głębokim gimnazjum im. Unii Lubelskiej. Przed trzema miesiącami zorganizował się Komitet Rodziców. Grono rodziców, wchodzących w skład Zarządu Komitetu, zabralo się energicznie do pracy w tej nadziei, że wreszcie zostanie zrealizowana myśl współpracy domu i szkoły nad wychowaniem młodzieży.

Starano się o stworzenie odpowiednich warunków higienicznych dla lekcji gimnastyki, urządzono sklepik spożywczy przy gimnazjum, dochód z którego miał być przeznaczony na urządzenie świetlicy dla uczniów. Komitet Rodziców opodatkował się w wysokości 300 zł. na pokrycie kosztów, złączonych z wykonaniem opieki władz szkolnych nad gimnazjum, zajął się zbieraniem funduszy na stypendia dla uczniów najbardziej niezaradnych przychodząc w ten sposób z pomocą materialną tut. gimnazjum. Interweniował w sprawie zwolnienia 18 uczniów najbardziej niezaradnych z obowiązku uczęszczania na lekcje i ostatecznie uzyskał ulgę w opłacie za lekcje w tut. Towarzystwie Popierania Szkoły Średniej, które jest faktycznym gospodarzem gimnazjum. Jednym słowem pracował, jak mógł i ile mógł.

Jednak nadzieje, które pokładał na współpracy domu i szkoły okazały się ponne. Wszystkie starania Komitetu Rodz. spotykały się zawsze z niechęcią i brakiem dobrej woli ze strony dyrekcji gimnazjum. Ostatnia sprawa (usunięcie 18 uczniów za niewłaściwe wypisowe) posłużyła do działania zapelnego przeciwko Komitetowi. Pomimo iż dyrektor tut. gimnazjum brał zawsze udział we wszystkich posiedzeniach Komitetu Rodziców i dobrze był poinformowany o jego pracy, zażądał sprawozdania z działalności, jakoby do przedłożenia go do Kuratorium szkolnego. Wyjaśnienie, jakie przeżył z prośbą o wyjaśnienie, jakie pisy zobowiązują Komitet Rodziców do przedkładania sprawozdań Kuratorium Szkolnym, ponieważ statut (wzór zaopiniowany od Komitetu Rodz. Gim. im. Orzeszkowej w Wilnie) przewiduje składanie sprawozdań li tylko Zgromadzeniu Walnemu Rodziców.

Korespondencje pomiędzy dyrekcją gimnazjum a Komitetem Rodz. jako rzucającą pewne światło na całość sprawy pozwalają sobie w całości przytoczyć:

„Gimnazjum Polskie Koedukacyjne im. Unii Lubelskiej w Głębokim, dn. 14. II. 1931 r. 1. 49-31. Do Pani Prezesa Komitetu Rodz. w Głębokim. Dyrekcja Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Głębokim uprzejmie

czemu odbyły się deklaracje wierszy własnych przez p. Dobaczewską, p. Hulewicę i p. Wyszomirską, oraz odczytanie dwóch obrazków „tutejszych” przez p. H. Romer w wielkiej sali wojewódzkiej zapelnionej gośćmi, którzy nie szczędzili autorom oklasków. Produkcje poprzedziło zajmujące przemówienie p. wojewody Kościałkowskiego o zadaniach kulturalnych w naszym kraju, zaś p. Rączaszek mówił o celach urbanistycznych prac tego rodzaju. Zamieniając obietnice dalszych odwiedzin wzajemnych, tegoż wieczora odjechali literaci po przyjeździe u p-wo Kościałkowskich w prześlicznych salonach województwa, szczęśliwie zachowujących styl XVIII wieku w oknach i ocalałych od wojny marmurowych kolumnach i boazerjach.

skazany przez sąd Okręgowy w Siedlecach na kilkuletnie ciężkie więzienie. Z dokumentów i notatek znalezionych przy Kramarzu, wynika iż udawał się on na jakąś ważną konferencję do Moskwy, do Grodna zaś przybył, ażeby stąd przez zieloną granicę dostać się do Prus Wschodnich i dalej do Rosji Sowieckiej.

sowieckiego, miał być aresztowany. Charkiewicz bawił w sprawach handlowych w Moskwie i dowiedział się o nakazie aresztowania wobec czego nie tracąc ani chwili czasu zbiegł do Polski.

renie poszczególnych powiatów województwa władze bezpieczeństwa publicznego wykryły 40 gorzelni będących w pełnym ruchu, przy czym znaleziono znaczne zapasy samogonki. Należy nadmienić, iż rozwój nielegalnego gorzelnictwa jest skutkiem znacznej niższości cen na zboże. (c)

prosi o nadesłanie sprawozdania z działalności od chwili utworzenia jego do dnia 14 lutego r. b. Potrzebne do Kuratorium. Dyrek. Kom. Gimnazjum. (podpis).

„Komitet Rodziców Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Głębokim” dn. 1-31, Głębokie, dnia 17. II. 1931 r. Do Dyrekcji Gimnazjum Polskiego Koedukacyjnego im. Unii Lubelskiej w Głębokim. Na pismo tamt. L. 49-31 z dn. 14. II. 1931 r. Uprzejmie proszę o łaskawe zakomunikowanie jakie przepisy prawne zobowiązują Komitety rodzicielskie do przedkładania sprawozdania z działalności i takowych odnosnych Kuratorium Szkolnym. Z ramienia Komitetu (—) S... prezska.”

Gimnazjum Polskie Koedukacyjne im. Unii Lubelskiej w Głębokim dn. 19. II. 1931 r. L. 54-31. J. wielmożny Pan! P... S... w Głębokim. Dyrekcja Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Głębokim w uprzejmym odpowiadaniu na pismo J. W. Pani z dnia 17 lutego 1931 r. zawiadamia, że Dyrekcja Gimnazjum nie prowadzi kancelarii adwokackiej wskutek czego nie może i nie ma prawa udzielać porad prawnych. Natomiast Dyrekcja uprzejmie informuje, że J. W. Pani może otrzymać wszelkie wskazówki, jak trzeba „współdziałać” z władzami szkolnymi w granicach istniejących przepisów prawnych, że wzorowo prowadzonych Komitetów Rodzicielskich przy Gimnazjum Batorego i Reja w Warszawie, dokąd można pójechać na przesłuchanie. — Dyrektor Gimnazjum (—) (podpis).

Ocenę tego listu pozostawiamy opinii publicznej. B. P.

POSTAWY

+ Walne Zgromadzenie Kasy Stefczyka w Postawach. Rok rocznie przyjętym zwyczajem, wszystkie organizacje zwołują Walne Zgromadzenie, celem zrehabilitowania wyników całorocznej pracy i opracowania planu pracy na przyszły rok. Jest to ten moment, w którym rozważamy co w roku ubiegłym zrobiliśmy, a co należało zrobić na rok przyszły. Takie też było Walne Zgromadzenie członków Kasy Stefczyka w Postawach, które się odbyło w dniu 22 lutego b. r. przy udziale 97 osób. Przewodniczył Zgromadzeniu p. Łukjanienko Aleksander. Sprawozdanie z działalności Kasy złożył prezes Zarządu, z którego wynika, że Kasa zakończyła 1930 r. zyskiem w sumie 566 zł. 18 gr.

Zebrań po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem, udzielili absolutorium Zarządowi bez żadnych zastrzeżeń. Nadwyżkę uchwalono przeleć na kapitał zapasowy. Dalej ze sprawozdania wynika, że celem Kasy jest podniesienie dobrobytu drobnego rolnictwa, przez udzielanie w potrzebie pożyczek. W 1930 r. Kasa udzieliła pożyczek 419 rolnikom na ogólną sumę 62.317 zł.

Walne Zgromadzenie poza sprawami organizacyjnymi dowyborem członków Rady Nadzorczej, uchwalilo również oświadczenie o czynnościach miarodajnych o obniżeniu stopy procentowej ponieważ rolnik nie jest w stanie płacić tak wysokich procentów (12 proc.) szczególnie w czasie przeżywanego kryzysu gospodarczego, ogólnego zmniejszenia po wojnie warsztatów rolnych.

Ksa Stefczyka w Postawach powstała w 1925 r. inicjatywy ówczesnego Prezesa Powiatowego Związku Osadników powiatu Postawskiego, a obecnego Starosty powiatu baranowieckiego p. Przepałkowskiego. Jest to najstarsza Kasa w powiecie postawskim.

Z POGRANICZA

+ Emigracja sarn. Onegdaj na odcinku granicznym Domaniwicz przez granicę sowiecko - polską przedostało się stado sarn liczące około 20 sztuk. Sarny osiedliły się w polskich lasach.

„Biblioteka Nowości”
Plac Orzeszkowej 5.

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lekturna szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.

Czynna od godz. 11-iej do 18-iej.
Kaucja 5 zł. — Abonament 2 zł

Śnieżnica w Wilnie i Wileńszczyźnie.

Wczoraj na terenie miasta i województwa wileńskiego, szalała dawno już nienotowana zima śnieżna, szalała połączona z wielkimi opadami śniegu. W mieście w godzinach rannych ulice Wilna były kompletnie zasypane śniegiem tak, iż autobusy, samochody i dorozki grzeły w zaspach. Wielkie opady śniegu na kilkunastu ulicach przerwały druty telefoniczne uszkadzając w kilku punktach miasta komunikację telefoniczną.

Po kilku godzinach komunikacja została naprawiona przez personel dyrekcji pocztowej.

Na terenie poszczególnych powiatów wo-

Zgubny wpływ sensacyjnej lektury.

Sensacyjne odkrycie policji wileńskiej.

Policja wileńska zaniepokojona była ostatnio szeregiem śmiałych kradzieży z włamaniem, popełnionych w ciągu ostatnich tygodni na terenie przemielecia Zwierzyniec.

Około 12, przy których dokonywano kradzieży wskazywały na to, że były one dziełem jakiegoś sprytniejszego działającego bandy, zlikwidowanie której należało do znacznej trudności wobec tego, że jak ustalono docho-

Wreszcie po długich i mozolnych poszukiwaniach udało się policji wpasnąć na trop tej bandy. Zdziewicz było jednak wielkie, gdy ustalono, że w skład tej bandy wchodziło

województwa wileńskiego, zamieszkałe śnieżne przez rwały komunikację autobusową.

Wielkie opady śniegu dały się również odczuć dotkliwie na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej. Na torach kolejowych poszczególnych linii, utwardziły się ogromne zwalysy śniegu, które przy pomocy plugów ośnieżnych zaledwie po kilkunastu godzinach skłó zdołano usunąć. Na szlakach kolejowych dyrekcji Wileńskiej przy usuwaniu zasp śnieżnych pracowali wczoraj przeszło 500 robotników wraz z 8 plugami ośnieżnymi.

Kilka pociągów uległo opóźnieniu.

trzech chłopów w wieku od 16 do 18 lat, zamieszkałych przy rodzicach na Zwierzyniec. Chłopcy ci pod wpływem najprawdopodobniej sensacyjnej lektury zorganizowali szajkę której zadaniem było dokonywanie poważnych i trudnych kradzieży. Dla utrudnienia zaś wykradzie obrali za pod Nową-Wileńską schowek, gdzie częściowo lokowali skradzione rzeczy resztę zaś przechowywali w Nowej-Wilejce.

W dniu wczorajszym milośników sensacyjnej wrażeń ujęto i osadzono w areszcie centralnym. (C).

KRONIKA

Sobota 28 Luty
Dziś: Romana op.
Jutro: Albina, Antoniny.
Wschód słońca: — g. 6 m. 25.
Zachód — — g. 17 m. 11.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 27.II—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 746

Temperatura średnia — 2° C.

— najwyższa: + 1° C.

— najniższa: — 3° C.

Opad w milimetrach: 5

Wiatr przeważający: zachodni.

Tendencja barom.: opadek, potem wzrost.

Uwagi: pogoda zmienna.

KOŚCIELNA.

— Zmiany personalne wśród duchowieństwa. Na mocy zarządzenia J. E. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistych duchowieństwa archidiecezji wileńskiej zostały następujące zmiany:
ks. dr Antoni Wikont, szambelan Dworu Papieskiego nadznaczony został na proboszcza do Lyngmian.

Dotychczasowy proboszcz w Lyngmianach ks. Aleksander Mic zwolniony został z obowiązku proboszcza na własną prośbę.
ks. Klemens Leksza wikary kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Wilnie przeniesiony został na proboszcza do Iłji.

ks. Józef Rowiński, rektor kość. w Piebanji, na proboszcza do Szylan.

SAMORZĄDOWA.

— Kursy dla drogomistrzów. W związku ze zbliżającą się sezonem robót budowlanych wydział powiatowy sejmiku Wileńskiego zorganizował trzydniowe kursy dokształcające dla drogomistrzów.

Kursy odbywają się w lokalu wydziału sejmiku.

MIEJSKA

— Odroczenie terminu składania ankiet. W związku z odroczeniem terminu przeprowadzenia rejestrów związanych z nową ustawą meldunkową, dowiadujemy się, iż składanie w Wilnie ankiet rozpocznie się dopiero w dniu 8 kwietnia r. b. i potrwa do końca czerwca r. b.

— Niedbalstwo. Sciany kamienicy mieszczącej się przy zbiegu ul. Mała Pohulanka i Zawalna, zdobią już od dwu tygodni wypisane ręką jakiegoś członka K. P. Z. B. czy K. P. P. antypaństwowe napisy. Pierwszy z nich brzmi: „Niech żyje Polska Radziecka!” Drugi — nawołuje do „osiągnięcia Polski Radzieckiej!”

Mimo, że napisy te widnieją w centrum miasta, i wykonane są „wółowami” literami, nikt z powołanych czynników nie затрофуzył się dotychczas o ich usunięcie. Trudno o większy brak spostrzegawczości i niedbalstwa!

UNIERSYTECKA.

— Wykład wstępny prof. dr. Erwina Koschmidera odbędzie się w sali Śniadeckich U. S. B. w sobotę 28 b. m. o godz. 19-iej na temat: Stosunek tekstu do melodji cerkiewnych. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zarząd Aeroklubu Akademickiego Wilno podaje do wiadomości, że w Kurs Wiedzy Lotniczej (Sekaia dla kandydatów na pilotów sportowych) może być przyjętych jeszcze kilku akademików. Informacyjnie udziela Sekretarjat Aeroklubu (Mickiewicza 4, m. 4, godz. 19 — 20½).

— Słow. Katol. Młodz. Akademickiej organizuje w niedzielę 1. III. 1931 r. Akademikę ksi. Contardo Ferriniego. W programie referat ks. prof. W. Męysztowicza p. t. „Contardo Ferrini jako święty” i p. prof. dr. Fr. Bosowski p. t. „Twórczość naukowa Contardo Ferriniego”. Akademikę odbędzie się w Sali Śniadeckich o godz. 12. Wstęp wolny.

ARTYSTYCZNA.

— Otwarcie II wystawy obrazów i rzeźb. W niedzielę dnia 1 marca, nastąpi o godz. 2-iej otwarcie II Wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich w lokalu biblioteki Syrkina (Wielka Nr. 14). Będzie to druga wystawa w tym sezonie zasłona nowymi dziełami naszych wileńskich mistrzów, która, jak słyszymy będzie niezwykle interesująca. Jednocześnie podajemy niewielką, lecz ciekawą statystykę z ubiegłej pierwszej wystawy. Z danych tych wynika, że: obrazów wystawiono — 170, bralo udział artystów — 40, sprzedano obrazów — 17, zwieziloz wystawę 4.306 osób w tej liczbie młodzieży szkolnej 3.253.

Z KOLEJ.

— Opady śnieżne na kolei. W związku z ostatnimi opadami śnieżnymi na niektórych odcinkach kolejowych na terenie Dyrekcji Wileńskiej potworzyły się zaspas śnieżne. Dzięki jednak pracy plugów ośnieżających większych opóźnień pociągów nie zanotowano, jedynie pociąg zajądzający z Królówczyny do Wilna przybył z 40 minutowym opóźnieniem.

— Spadek ruchu towarowego i osobowego. W ciągu ostatnich miesięcy ruch towarowy na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej uległ znacznemu zmniejszeniu, co odbiło się

ujemnie na wpływach pieniężnych do kas P. K. P.

Dyrekcja Kolejowa spodziewa się z początkiem wiosny i z rozpoczęciem się sezonu budowlanego znacznego ożywienia na kolei.

Dodac należy, iż ostatnio również obniżyła się frekwencja w pociągach osobowych, tak, że istnieje tendencja pewnego ograniczenia ruchu osobowego. Oczywiście brane są jedynie pod uwagę pociągi cieszące się małą popularnością.

Z POCZTY.

— Rozbudowa sieci telefoniczno-telegraficznej. Jak się dowiadujemy Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zamierza w roku bieżącym przeprowadzić na szerszą skalę rozbudowę sieci telefoniczno-telegraficznej. Na ten cel w budżecie przewidziana jest suma 2 milionów złotych.

— Zmiany personalne w Wileńskiej Dyrekcji P. i T. Naczelnik wydziału administracyjnego Wileńskiej Dyrekcji P. i T. dr. Alfred Sowiński przeniesiony został na równorzędne stanowisko do dyrekcji warszawskiej, natomiast na stanowisko naczelnika wydziału administracyjnego w Wilnie jeszcze nie nastąpiła.

Z POLICJI.

— Zgon nadkomisarza Józefa Radziejewskiego. W nocy z czwartku na piątek zmarł w klinice chirurgicznej U. S. B. na Antokolu, zasłużony pracownik na niwie bezpieczeństwa publicznego, nadcomisarz wojewódzkiego urzędu śledczego w Nowogrodzie nadkomisarz Józef Radziejewski po przeżytej zaledwie 33 lat.

Powodem zgonu s. p. nadkomisarza Radziejewskiego stał się pozornie nie znaczący wypadek natarcia nogi obuwkiem, co wywołało zakażenie krwi. Niebezpieczeństwo publicznego nadcomisarka wojewódzkiego urzędu śledczego w Nowogrodzie nadkomisarz Józef Radziejewski po przeżytej zaledwie 33 lat.

Zmarły cieszył się wielkim uznaniem wśród władz przełożonych i sympatji ze strony kolegów i podwładnych dzięki swej energicznej działalności na odpowiedzialnym stanowisku i taktownemu obejściu względem otoczenia. (c)

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie podaje do wiadomości, iż dniem 1. III. 1931 r. z powodu prac związanych z reorganizacją Biura, — Biuro Izby czynne będzie dla interesantów od godz. 10-iej do 14-iej.

Izba zwraca się do wszystkich zainteresowanych z prośbą, aby zechcieli stosować się do powyższych godzin przyjęć.

— Upowieszczone egzaminy mistrzowskie, zdawane ostatnio przez tych rzemieślników przed Komisjami Mistrzowskimi przy Izbie Rzemieślniczej w Wilnie, którzy mogli udowodnić swą samodzielność przed 15. XII. 1927 r. — trwają w ciągu dalszym. Taksa egzaminacyjna za te egzamina została przez Plenarne Zebranie Izby obniżona do 80 zł. na czas od 1-go listopada do 1-go marca r. b. Z dniem 1-go marca taksa ulegała zostanie zwiększona i opłata za mistrzowski egzamin upowieszczone będzie wynosiła tak jak do dn. 1-go listopada r. b. 140 zł.

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie uprzedza wszystkich rzemieślników w których interesie leży złożenie egzaminu mistrzowskiego, w celu otrzymania dyplomu mistrzowskiego, że podania o dopuszczenie do egzaminu, złożone po 1-szym marca r. b. będą kwalifikowane do opłacenia taksy egzaminacyjnej w wysokości 140 zł, a nie jak dotychczas do 80 zł.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Niedzielny zjazd delegatów Stowarzyszenia Rzemieślników i b. Wojskowych z województwa wileńskiego odbędzie się o godz. 11.30 w świetlicy 3 pulku saperów przy ul. Arsenalnej, (a nie w Kasyjne Garnizonowe).

— Program prac P. C. K. na terenie pow. wileńskiego-trockiego. Przed kilkunastu dniami się w Wilnie zebranie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża na powiat wileńsko-trocki. Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1931-32 zebranie szczegółowo omówiło plan pracy w nowym roku budżetowym.

W myśl ustalonych wytycznych działalności oddziału P. C. K. pójdzie w kierunku propagandy i popularyzacji Czerwonego Krzyża, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, która dotychczas przejawiała stosunkowo mało zainteresowania. Postanowiono dalsze uruchomienie na terenie powiatu trój drużyn ratowniczych, któreby niosły pomoc dla ludności w nieszczęśliwych wypadkach.

W celu przybliżenia się do podniesienia stanu higieny wśród ludności wiejskiej w rozmaitych punktach mają być wydobywane łazie.

Pozatem zorganizowano ma być kurs obrony przeciwgazowej w szkole rolniczej w Bukiszkach i przy seminarjum nauczycielskim w Trokach.

— Z Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie. Na ostatnim posiedzeniu Sekcji winno-spożywczej szczegółowo omówiono projekt nowelizacji z. zw. ustawy antyalkoholowej. W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono domagać się z pośpiechtem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckiego Polskiego wprowadzenia w powyższym projekcie następujących poprawek:

Sekcja winno-spożywcza jest zdania, iż należy zezwolić na sprzedaż bez koncesji napoi o zawartości nie więcej 2½ proc. alkoholu jak jest dotąd, a nie 4½, jak to przewiduje obecny projekt Ministerstwa Skarbu. Poprawkę tę uzasadnia się tem, że w praktyce napoje powyższe zawierają zwykle 1 proc. — 2 proc. więcej alkoholu, niż dozwala ustawa.

NAJWIĘKSZA RADJOSTACJA ŚWIATA
OLBRZYM RASZYŃSKI
PRZEMÓWIL!
CAŁA POLSKA MOŻE NARESZCIE ODBIERAĆ AUDYCJE RADJOWE
NAJTAŃSZYM I NAJLEPSZYM ODBIORNIKIEM DETEKTOROWYM

DETEFON

ZATWIERDZONYM PRZEZ POLSKIE RADJO, DOSTOSOWANYM DO
POLSKIEJ SIECI NADAWCZEJ.

KOMPLET: ODBIORNIK, SŁUCHAWKA, ANTENA
KOSZTUJE 39 ZŁOTYCH

Polskie Radio Wydział „Detefon“
Polskie Radio, Rozgłośnia

WARSZAWA, Złota 30.
W WILNIE, Witołowa 21.

Oszerczerstwo „Dziennika Wileńskiego”.

Rada Okręgowa Gospodarczych Zw. Zawodowych w Wilnie nadsyła następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„W numerze 47 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 27 b. m. ukazała się wzmianka p. t. „Kompani sanacyjni z wyborów pod kluczem”. Wobec tego, że wzmianka ta zawiera oszczerstwo kłamstwa, niniejszym oświadczamy: P. Szczukiewicz żadnym kierownikiem Kasy Chorych w Nowej Wilejce nie był i nie jest; aresztowany nie został i pod kluczem nie siedzi; ze związku PPS-owskiego wystąpił jedynie dlatego, że związek ten z drogi gospodarczej wszedł na drogę polityczną i takim prawie wyłącznie później się stał; obecnie p. Szczukiewicz jest prezesem Rady Gospod. Zw. Zawodowych; za oszczerstwo winnych pociągamy do odpowiedzialności są dowej.

(w. z. prezesa
(podpis nieczytelny)

Sekretarz
S. Mackiewicz.

cierski, Jaskiewicz oraz Wyrwicz-Wichrowski.

— Niedzielne przedstawienia popołudniowe. W nadchodzącą niedzielę w obu Teatrach Miejskich odbędzie się przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych.

W Teatrze na Pohulance — ukazuje się o g. 3 m. 30 pol. „Papa-kawaler” Carpentera w reżyserji i z udziałem Wyrwicz-Wichrowskiego.

W Teatrze „Lutnia” — ujrzymy o godz. 3 m. 30 pol. „Interes z Ameryki”, świetną komedję Francka i Hirsfelda w reżyserji E. Wasilewskiego.

Echa tragicznego zajścia na ul. Słowackiego.

Mniej więcej półtora roku temu cele Wilno poruszone zostało wstrząsającą tragedią, w której ofiarą padł znany w szerokich kręgach kupiec leśny Lejzer-Josel Rutsztein.

W nocy na 23 lipca około godziny 1 przez ul. Słowackiego od strony W. Poblanki zjechał do domu z zawiązanym ręką Lejzer Rutsztein.

Mijając gmach Dyr. Kelei ku swemu przerażeniu spostrzegł, iż dwaj mężczyźni, idący do przodu, na przeciwnej stronie raptownie zawrócili i poczęli szybko przebiegać jezdnię zwracając wprost do niego, a jednocześnie wzywając go do zatrzymania się.

Manewr ten Rutsztein wziął za napad a wobec tego, że ulica była ciemna i pusta, postanowił ratować się ucieczką.

R. był tak przerażony, iż mijał dom Nr. 4, w którym mieszkał i pedził wzdłuż oparkowanego ogrodu Weller, wzywając rozpaczliwie ratunku.

W pewnym momencie z bramy, wiodącej na posesję Weller wypadł jeszcze jeden człowiek, który uścisnął mu rękę i zwrócił się do niego, iż ma się zatrzymać.

R. zamierzył się na zuchwałą łaskę, wobec czego ten ustąpił, umożliwiając kontynuowanie dalszej ucieczki.

Jednakże jeden z napastników strzelając z rewolweru tuż przy zbiegu z ul. Nowogrodzkiej, zabił go na miejscu, nie dając mu czasu na ucieczkę.

Wtem padł jeszcze jeden strzał. Rutsztein zabił jeszcze kilka kroków i padł martwy na chodnik.

Nadbiegli obaj ścigający, jak się okazało policjanci w cywilnych ubraniach Feliks Turkowski i Józef Dembowski, którzy skonstatawali, że nieznajomy jest ranny ułożony w drodze. Turkowski przewiózł go na stację pogotowia ratunkowego.

Dembowski pozostał na ulicy i począł zbierać rozsypaną wzdłuż chodnika bieliznę, która w czasie pędu wypadła z zawiązanego nieszczęśliwego Rutszteina.

Prócz tego znalazł na miejscu rozrzucone tragedii grubą bambusową łaskę również stanowiącą własność kupca.

Lejzer Rutsztein został stracony przez kulę w piersi, serce i płuca.

Z dokumentów ustalono osobistość zastrzelonego.

Pociągnięty do odpowiedzialności bezspornie sprawca zabójstwa Turkowski wyjaśnił, iż Rutsztein on i jego kolega Dembowski wzięli za komunistę, niosącego białe wywołanie. Postanowili zbadać zawartość podejrzanej paczki, lecz kiedy zdołali ją nieznajomemu, ten rzucił się do ucieczki, nie zważając nawet na strzały dawane w ślad za nim.

Gdy wreszcie został dopędzony, począł zadawać Turkowskiemu ciosy łaską.

Jeden z tych razów wymierzony został w przedramię, wskutek czego rewolwer system „Nagana” wypadł, a kula położyła kres rozpaczliwej walce.

Urząd Prokuratorski Turkowskiego postawił w stan oskarżenia z art. 458 cz. 2 K. K., zaś wdowa po zabitym wytoczyła przeciwko niemu powództwo cywilne.

Sąd Okręgowy rozpoznając tę sprawę w listopadzie ub. r. uznał pod sądowego za niewinnego i od kary go zwolnił.

Innego zdania był Sąd Prokuratorski, to też wolał skargę na ten wyrok, a wobec tego sprawa ta znalazła się po raz drugi przed sądem tym razem apelacyjnym w składzie pp. sędziów: Suszczewicz, Jundziłła i Iljina.

Na ławie zasiadł Turkowski w pełnym uniformie posterunkowego, pełni on nieprzerwanie służbę w Głębokim.

Przed Sądem przewinęli się wszyscy świadkowie występujący w pierwszym stadium procesu, odzwierciedlając tragedię z przed półtora roku.

Współtowarzysz oskarżonego Dembowski, b. zast. komendanta P. P. komisarz Rust specjalnie wezwani aż z Rupina, oraz kierownik wydziału śledczego z komisarzem Wasilewskim wykazywali, iż Turkowski działał zgodnie z instrukcją i przepisami odnoszonymi.

Natomiast świad. P. Czyżowa i Heryck, przebudzeni awanturą z całą stanowczością

zeczają, iż słyszeli rozpaczliwe wzywanie ratunku przez Rutszteina.

W rozprawie stron oskarżyciel p. wice-prokurator Parczewski uwytykując wiele okoliczności, przemawiających na korzyść pod sądowego, domagał się stanowczo skazującego wyroku, a głównie ze względu na dany koniec w tym wypadku satysfakcji społeczeństwa.

W postępkach Turkowskiego prokurator dopatruje się karygodnego nieopanowania sytuacji.

Mec. Jasiński dowodząc, iż wypadek zdarzył się bez woli pod sądowego, prosił o zatwierdzenie wyroku Sądu Okręgowego.

Mec. Kulikowski w dłuższych wywodach uzasadniając winę Turkowskiego domagał się uwzględnienia powództwa, z jakim wystąpiła wdowa po zabitym.

Sąd po naradzie uznał winę Turkowskiego za dowiedzioną i zgodnie z oskarżeniem skazał go na zamknięcie w twierdzy przez jeden rok.

Na rzecz powódki p. Chany Rutszteinowej o kosztach przysądzone tytułem zwrotu kosztów pogrzebu zł. 500 oraz koszty sądowe w kwocie 160 zł.

Ka-er.

Wśród pism

Praca i Opieka Społeczna, czwarty zeszyt roku X. (1930) kwartalnik, będący organem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Na treść zeszytu składają się następujące artykuły: Jerzego Wengierowa: Ochrona praw pracownika w świetle nowego kodeksu postępowania cywilnego o Dr. Zygmunta Feniela: Polskie prawo urodzinowe a prawo pracowników najemnych. Dr. St. F.: Nowe francuskie ubezpieczenie społeczne. Dr. Henryk Greniewski: W sprawie reasekuracji Kas Chorych S. J. Obowiązek opieki nad związkami komunalnymi. Eugeniusz Sissle: Rozwiązanie umowy o pracę z powodu nieszczęśliwego wypadku lub choroby pracownika. Zamykają zeszyt: Obszerna kronika krajowa i zagraniczna, przegląd orzecznictwa sądowego oraz bibliografia.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Atrakcją dla miłośników muzyki nowoczesnej będzie niewątpliwie studium estetyczne najwybitniejszego przedstawiciela młodszej generacji muzyków rosyjskich, Sergiusza Prokofiewa, który strzecha swe cerdo artystyczne.

Pozatem znajdujemy w numerze interesujące studia prof. G. Tolwńskiego, M. Glińskiego, M. Smolarskiego, L. Biniotala i in.

W „Impresjach Muzycznych” red. Mateusza Glińskiego omawia szereg aktualnych spraw naszego życia muzycznego.

Do numeru, zawierającego obszerny dział bieżący i przedstawiającego się bardzo okazale pod względem treści i formy zewnętrznej, załączone zostały, jak zwykle, dodatki ilustracyjne i t. p.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok 11—16.

— Muzyka, czasopismo muzyczne, zeszyt 2-gi z r. 1931. Mimo, że przeszłość muzyczna nasza, dzięki nowym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowałyśmy się dotychczas Janem Stefaniem, który odegrał wybitną rolę w dziejach muzyki polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów St. Moniuszki.

Tę właśnie postać zajmuje się w naszym zeszycie „Muzyki” senior naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodzili niedawno teatry zagraniczne.

— LUD, wydawany przez Towarzystwo Ludonawcze we Lwowie pod redakcją Prof. Dr. Adama Fischera, Tom XXIX, zesz. 1—4, zawiera następujące rozprawy:

Dr. Stanisław Bak: Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega. Prof. Dr. Ludwik Kuba: Moje styki z Oskarem Kolbergiem. Dr. Jan Kuchta: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim. Dr. Antoni Czubyński: Podania domu „Krzysztofory” na rynku krakowskim. Wanda J. Śliwa: Lud lubartowski Dr. Juliusz Zborowski: Przyczyny do zwycięstw na Boże Narodzenie.

Treść tomu uzupełniają bardzo liczne recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna — A. B. C. Mody 1-szy numer polskiego miesięcznika, poświęconego w całości kulturze stroju pani i pana.

Przynależność, że pismo wypełnia poważną lukę w naszym czasopiśmiennictwie fachowym, która dotąd nie miała podobnego wydawnictwa. Oczywiście, kraj nasz był stale zasypywany berlińską i francuską tandetą żurnalową, która nasze „strojnisie” uważały za wyrocznie mody.

Numer historyj wydawnictwa A. B. C. — Mody, wydany został w całości na kredowym papierze, daje nam kilkadziesiąt nowości. Liczne artykuły, uzupełniają treść tego wyjątkowo potrzebnego wydawnictwa, którego Nr. 1-szy spełnia zadanie stworzenia pierwszego polskiego miesięcznika mody.

Numer w dużej objętości, kosztuje tylko 1.50 zł i jest w całej Polsce do nabycia. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Widok